KRZYŻOWA KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

TEKST ROZWAŻAŃ: KS. PRAŁAT WŁADYSŁAW KOWALIK

Stacja I. Jezus na śmierć skazany

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Rozpoczynamy drogę krzyżową po krwawych śladach partyzantów, a szczególnie podczas przebijania się przez pierścień niemieckich żołnierzy okrążających przebywające w tym lesie partyzanckie oddziały.
Jezus na śmierć skazany z zazdrości, gniewu i pychy ówczesnych ludzi i rządzącej władzy. Nasz naród, też skazywany był wiele razy w historii na śmierć – wykreślenie z mapy narodów. Człowiek podnosi rękę na drugiego, gdy w miejsce Boga, sumienia, postawi siebie, swoje ego. Wtedy nie ma miłości bliźniego, godności człowieka i narodu. Jezu, chroń nas od pychy, pogardy i wszelkiej przemocy.

Pamiętajmy w tej stacji o sztabie zgrupowania AK i BCh w składzie: Inspektor mjr Edward Markiewicz „Kalina”, Kwatermistrz Inspektoratu Zamojskiego kpt. Wiktor Przyczynek „Bór”, zastępca komendanta Obwodu Biłgorajskiego Józef Wójcik „Mały”, komendant Obwodu Hrubieszowskiego por. Marian Gołębiowski „Irka”.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Krzyż hańby – stał się znakiem miłości, ofiary, bohaterstwa. Było w Polsce nabożeństwo „Polska pod krzyżem”, a wcześniej jeszcze „Różaniec do granic” zainicjowane przez katolików świeckich, poparte przez Kościół, by otoczyć Polskę modlitwą różańcową, a wszyscy wierzący Polacy stanęli pod krzyżem - tak i ta droga krzyżowa walk partyzanckich wokół osuchowskiej – leśnej „Krzywej Górki” powstała z inicjatywy świeckich Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej, by pamięć walk partyzantów uświęciły krzyże, znaki miłości, ofiary i bohaterstwa. Bo nie ma miłości Ojczyzny i bliźniego bez miłości Boga.
Bo tak jak w życiu codziennym, nie ma miłości bez krzyża, a krzyża nie uniesiesz bez miłości. Dzięki Ci Boże, że naszym polskim zawołaniem było i jest Bóg, Honor, Ojczyzna i Polska zawsze wierna - „Polonia semper fidelis” - to nas zobowiązuje.

Módlmy się w tej Stacji za żołnierzy I Kompanii Sztabowej Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej porucznika Adama Haniewicza „Woyny”.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja III. Pierwszy upadek pod krzyżem

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Rozpoczyna Jezus drogę krzyżową – i pierwszy upadek.
Jakże to może zniechęcić człowieka słabego. A Jezus wstaje i zaczyna od nowa.
Zaczynasz wchodzić w życie, a tu pierwszy upadek, krach, pierwsze bolesne doświadczenie.
Trzeba powstać i zaczynać od nowa.
Pierwsza bitwa przegrana w walce ze słabością – tak bywa.
Pierwsze zrywy wolnościowe – stłumione, ale powtarzane doprowadzily do wolności, samostanowienia, niepodległości.
Dzięki Ci Boże, za bolesną lekcję naszej historii, że „Paprocie zakwitły krwią partyzantów”, że „Czerwone maki pod Monte Cassino” doprowadziły do wolności, byśmy nią żyli.

Prośmy o wieczne zbawienie dla żołnierzy Kursu Młodszych Dowódców Piechoty
por. Konrada Bartoszewskiego „Wira”

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja IV. Pan Jezus spotyka Matkę swoją

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Matka jest zawsze z dzieckiem, a szczególnie zwłaszcza z cierpiącym.
Ten dar otrzymują matki z natury.
A gdy patrzą na Maryję uzyskują zasługę ku wieczności.
Dzięki Ci Boże, za Matki Polki, które zawieszały na szyi synom swoim, mężom, gdy szli na wojnę – medalik, ryngraf, lub wkładały obrazek, czy różaniec do kieszeni.
Matko Bolesna bądź pocieszycielką dla strapionych, badź ratunkiem i ocaleniem dla zagubionych, bądź pomocą w walce ze złymi mocami.

Za twoim wstawiennictwem polecamy Ci żołnierzy oddziału Armii Krajowej
porucznika Józefa Steglińskiego „Corda”

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Jezus przyjmuje pomoc nawet i taką przymuszoną jak Szymona. Wszyscy mamy być sobie życzliwi, pomocni, otwarci. Dziś ty, jutro oni tobie pomogą.
To się realizowało w tym lesie, w okolicznych wsiach, podczas wojny, tu i w całej Ojczyźnie. Wieś pomagała przetrwać partyzantom, żołnierzom. Za mało się mówi i pisze o wielkiej roli pomocy, jaką wieś wnosiła podczas wojny.
Niech dalej będzie aktualne powiedzenie o ludziach wsi „Żywią i bronią" - bo wierzą.

W tej stacji przywołujemy pamięć o żołnierzach oddziału Armii Krajowej porucznika Jana Kryka „Topoli".

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Pomnik Matki Polki jest wyrazem szacunku, czci i wdzięczności niewiastom, kobietom, które wspierały ojców, mężów, synów w życiu i podczas wojny – takich jak Weronika dla Pana Jezusa.
Sanitariuszki, łączniczki były na linii frontu, były i ocierały twarz krwią zbroczoną, podawały opatrunki w leśnym szpitalu 665, były przy śmierci.
Męstwo i odwaga to cecha ludzi lasu.
Dziękujemy Ci Boże, za mężne i dzielne niewiasty, które służyły i dziś służą rodzinom, wojsku i chorym w szpitalach.

Polecamy Ci ponadto żołnierzy plutonu Armii Krajowej podchorążego Ryszarda Siwińskiego „Korczaka" z oddziału Tadeusza Kuncewicza „Podkowy.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja VII. Drugi upadek Jezusa pod krzyżem

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Drugi upadek Jezusa jest przestrogą, by nie być pewnym siebie, zadufanym – bo pojawią się okoliczności i mogę upaść, zgrzeszyć powtórnie.
Dzięki Ci Jezu, że nie przekreślasz człowieka, nie potępiasz grzesznika, lecz czekasz, by się nawrócił i żył. Potwierdzasz to swym powstaniem i idziesz dalej.
Wybacz słabości wszystkim poległym w tym lesie i spoczywającym na osuchowskim cmentarzu, w bagnach leśnych lub gdzie indziej.

Pamiętaj w Swoim Miłosierdziu o personelu szpitala leśnego „665”
pod dowództwem lekarza porucznika Lucjana Kopcia „Radwana”.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Bóg – Jezus nie przechodzi obojętnie wobec człowieka płaczącego. Jest z nim i pociesza go. Tak było, tak jest – Jezus mówi: Nie płacz matko, żono, rodzino – twój syn, mąż, ojciec choć poległ, choć umarł, będzie żył. Bo kto wierzy we Mnie, bo kto odda życie za drugiego człowieka, za przyjaciół swoich, za Ojczyznę – nie umrze, lecz żyje w pamięci historii, rodziny, Kościoła.

Prośmy o wieczne zbawienie w tej Stacji dla żołnierzy drużyny osłonowej szpitala leśnego „665” dowodzonej przez kaprala Władysława Drygasia „Żbika”.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja IX. Trzeci upadek pod krzyżem

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Już niedaleko szczyt drogi i trzeci upadek Jezusa. Czyż nie jest i ten upadek jakąś przestrogą. Wydaje się nam, że przeżyłem swoją młodość, swój złoty wiek, a teraz jestem u celu swej wędrówki życia – wiek seniora – a tu znów upadek.
Trzy upadki Jezusa to jakieś dla nas memento – w każdym okresie mogę upaść, zgrzeszyć.
Dla wielkiej liczby partyzantów otoczonych pierścieniem niemieckim, przebijanie się było ostatnim ich upadkiem.
A więc ziemia, na której stoimy, to ziemia święta, przesiąknięta krwią partyzantów.
Cześć Ich pamięci.

Szczególnie otoczmy pamięcią w tej Stacji żołnierzy samodzielnej drużyny minerskiej por. Stanisława Kowalskiego „Huka”.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja X. Jezus z szat obnażony

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Człowiek to istota cielesno – duchowa. Jezus wynagradza za grzechy ducha – myśli i za grzechy ciała.
Po grzechu pierworodnym natura ludzka jest skażona. Zmysły, seks, dają znać o sobie.
Trzeba silnej woli, trzeba patrzeć na człowieka oczyma wiary, widzieć godność człowieka powołanego na obraz i podobieństwo Boże – by zapanować nad ciałem.
Jezus przeprasza za powszechną dziś zmysłowość, za liberalne odnoszenie się do seksualności od wczesnych lat, za pornografię.
Błogosławieni czystego serca.
Polegli w bagnach, pozostali, odarci nawet ze Swojego imienia i nazwiska dla potomnych.
Przywołajmy ich przy tej Stacji, a także żołnierzy oddziału Batalionów Chłopskich plutonowego Jana Kędry „Błyskawicy”, „Jaskółki”.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja XI. Jezus do krzyża przybity

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

„To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech
To nie ludzie Cię skrzywdzili, lecz mój grzech”
Każdy ma swoje obowiązki wieku, stanu, zawodu. Być wiernym, wytrwać do końca mimo przeciwności ludzi, zdarzeń losu – to bohaterstwo.
Jezus wytrwał do końca, by wypełnić wolę Ojca.
Żołnierze walczyli do końca, oddali życie za wolność naszą i waszą, za wolność Ojczyzny.
Mimo przegranej bitwy, przyczynili się dla Niepodległej. Krew ich była zasiewem dla niezłomnych.
Żyją w pamięci historii i Wolnej Ojczyzny na ziemi zamojsko-biłgorajskiej.

Ta Stacja upamiętnia żołnierzy oddziału Batalionów Chłopskich plutonowego Antoniego Wróbla „Burzy”, „Antona”.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja XII. Jezus umiera na krzyżu

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Jezus wypełnia wolę Ojca – który pragnie, aby wszyscy byli zbawieni.
Przebacza skruszonemu łotrowi – dziś będziesz w raju. Modli się za grzeszników, oprawców – odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.
Oddaje swą Matkę uczniowi – oto matka twoja, a Matce wszystkich uczniów – oto syn twój.
A na końcu – wykonało się – oddając ducha Ojcu.
Daj Panie, godnie przygotować się do śmierci.
A od nagłej i niespodziewanej śmierci – zachowaj nas Panie.

Daj wieczną radość sprawozdawcom wojennym Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej pod dowództwem podchorążego Kazimierza Józefowicza „Kalifa”.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja XIII. Jezus zdjęty z krzyża

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Rzeźba „Pieta” jest realnym faktem, ale i wielką tajemnicą wiary.
Maryja wypełnia wolę Jezusa i jako Matka nasza, trzyma każdego cierpiacego,
a potem umarłego, na Swych kolanach.
Ileż było matek tutaj i w całej Polsce, co nie mogły przytulić, dotknąć swegom syna
po jego śmierci podczas wojny. Matko Bolesna Tyś to zrobiła za nas, za różaniec,
medalik, obrazek posiadany.
Maryjo pociesz wszystkie matki opłakujące swoje dzieci. Synu żyj tak,
byś nie był przyczyną bólu matki.

Pamiętaj przy tej Stacji o żołnierzach oddziału Józefa Mazura „Skrzypika”.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja XIV. Jezus do grobu złożony

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Jezus do nas podobny oprócz grzechu.
Poddał się śmierci – ale po trzech dniach Zmartwychwstał.
Życie ludzi nie kończy się śmiercią – lecz zmienia i na podobieństwo Jezusa trwa wiecznie.
Polska wiele razy była skazana na niepamięć, na śmierć historyczną, ale zawsze
powstawała z niewoli.
Śmierć wasza, partyzanci, żołnierze nie poszła na marne. Polska Zmartwychwstała
i pamięć o Żołnierzach niezłomnych, czy wyklętych jest zachowana.
Bo zawołaniem polskich patriotów było
Bóg-Honor-Ojczyzna.

Bogu oddajemy ofiarę krwi I Batalionu BCh „Rysia” pod dowództwem
plut. Antoniego Warchała „Szczerby”

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.